

Goleszów: "nie" dla spalarni

Data publikacji: 30.07.2020 8:35

We wrześniu ubiegłego roku głośno było o spalarni opon, która miała powstać na terenie starej goleszowskiej cementowni. Jak informuje Urząd Gminy Goleszów, postępowanie środowiskowe w tej sprawie zostało zakończone, a Sylwia Cieślar wydała decyzję odmowną wobec planowanej inwestycji.



fot. UG Goleszów

Pisaliśmy:

- [Spalarnia opon w Goleszowie? Nic nie jest przesądzone](#)
- [Utylizacja opon w Goleszowie. Mieszkańcy protestują](#)

- Podejmuję sprawę zakładu pirolizy, ponieważ prowadzone postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla realizacji przedmiotowej inwestycji zostało zakończone. Oznacza to, że teraz mogę na ten temat powiedzieć więcej. Wcześniej jako organ zobowiązany do wydania decyzji robiłam wszystko, by zachować obiektywizm. Gromadziłam materiał dowodowy, zbierając opinie, stanowiska, prowadząc konsultacje, a także mierząc się z nieformalnymi naciskami (nawet z poziomu ministerstwa) oraz wspomnianymi plotkami czy zarzutami, że – cytuję – „gmina swoje już wzięła” albo „że w październiku [ubiegłego roku] rusza budowa zakładu, bo wójt już wydała na to zgodę” - pisze w specjalnym oświadczeniu Cieślar, które zostało wygłoszone na wczorajszej (29.07) sesji Rady Gminy.

*Wójtka odniosła się też do ubiegłorocznych protestów mieszkańców. - **Wiem, że przedmiotowa decyzja administracyjna jest zgodna z oczekiwaniami większości mieszkańców naszej gminy. Cieszę się z tego niezmiernie – swoją rolę postrzegam bowiem jako misję, której istotą jest służenie mieszkańcom. Nie oznacza to, że mogę zaspokoić wszystkie oczekiwania, każdego mieszkańca. W trudnych sytuacjach zawsze jednak staram się pomóc, a przede wszystkim nigdy nie unikam rozmów z mieszkańcami, zawsze staram się wszystko wyjaśnić i wytłumaczyć – nawet najbardziej skomplikowane sprawy. W kwestii zakładu pirolizy również spotykałam się z zainteresowanymi mieszkańcami. Rozmawialiśmy późnymi popołudniami, po zamknięciu urzędu oraz w weekendy – w porach najbardziej odpowiednich dla ludzi aktywnych zawodowo. Tym bardziej przykre było dla mnie to, że wykorzystano moją tygodniową nieobecność (w trakcie urlopu, gdy nie było mnie na miejscu) i zorganizowano zgromadzenie pod szkołą podstawową w Goleszowie, co miało na celu wywołanie medialnego spektaklu i spotęgowanie strachu wśród mieszkańców** – dodaje.*

KR/[UG Goleszów](#)